

Wyczerpujący lot Matterna Lotnik zmęczony snem odpoczywa w Chabarowsku

MOSKWA, 11. 6. James Mattern wylądował o godz. 3 mln. 20 według czasu moskiewskiego w Chabarowsku.

James Mattern przybył do Chabarowska tak

wyczerpany długim lotem. Nie mógł nawet udzielić odpowiedzi na pytania, jakimi go zastępowali przedstawiciele prasy.

Przewieziony do hotelu Mattern niezwłocznie zasnął.

Na lotnisku przystąpiono do przejrzenia jego aparatu i do przygotowania go do dalszego lotu.

Kiedy Mattern będzie mógł wyruszyć w dalszą drogę, dotychczas niewiadomo, ponieważ

śpi w dalszym ciągu i nikt nie otrzymał od niego żadnych dyspozycji, ani informacji, co do dalszych jego zamiarów.

Według doniesień radiotelegraficznych w drodze do Chabarow-

ska naskutek defektu w motorze Mattern był zmuszony do wylądu

wania w miejscowości Sofijskoje na połowie drogi pomiędzy Czyta a Chabarowskiem.

Wykrycie szajki szpiegowskiej w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, 11. 6. Władze policyjne w Białogrodzie aresztowały b. pułkownika b. armii austriacko-węgierskiej, Niczicza, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz dwu krajów ościennych.

Podczas rewizji w mieszkaniu Niczicza znaleziono kompromitujące dokumenty, które doprowadziły do aresztowania 3-ech innych oficerów b. armii austriacko-węgierskiej: Lalicza, Streichera i Furlanego oraz dwu cudzoziemców: Seragliego i Weissa, którzy jako kupcy mieszkali w Dubrowniku.

Wszyscy aresztowani stana przed trybunałem obrony państwa.

Zamach rewolwerowy na prezydenta „Heimwehry“ austriackiej

WIENIĘ 12.6. Na przewodniczącego Heimwehry dr. Steidlego dokonano wczoraj w Innsbrucku zamachu rewolwerowego.

Z przejeżdżającego samochodu dano strzał, który zranił dr. Steidlego w rękę.

Straszliwy huragan nawiedził Syberję

MOSKWA, 11. 6. Na Syberji północnej szalał huragan śnieżny.

W miejscowości Igarki (dorzecze Jenisieju) 6 parowców i kilkanaście żaglowców statków rybackich zostało zerwanych z kotwicy i zagrożonych jest przez lody na rzece.

600 rybaków znajduje się w niebezpieczeństwie.

Wysłano ekspedycję ratunkową oraz samolot wywiadowczy na poszukiwanie 4 żaglowców, których los nie jest dotąd znany.

Brawurowy lot hiszpańskich pilotów

LONDYN, 12.6. Z Nowego Jorku donoszą, że lotnicy hiszpańscy kpt. Barbaran i por. Collar wylądowali wczoraj o g. 3.40 w miejscowości Camaguey na Kubie.

Wystartowali oni w sobotę o g. 4 m. 45 rano z Sewilli, zamierzając pobić rekord długości lotu w linii prostej bez lądowania. W drodze jednak lotnicy hiszpańscy zmienił zamiar i postanowili dokonać lotu dookoła Oceanu Atlantyckiego.

Pierwszym etapem było miasto St. Juan na Porto-Rico, a drugim - Camaguey na Kubie.

Z Kubę lotnicy wystartują do Meksyku, a następnie polecą wzdłuż wybrzeży wschodnich A-

meryki Północnej, Grenlandji, oraz wzdłuż brzegów Norwegii, Holandji, Belgii i Francji zpowrotem do Hiszpanji.

Bankierzy świata nie mogą dojść do zgody

LONDYN 12.6. Prasa zamieszcza wiadomości o toczących się rokowaniach skarbowo-bankowych, ale wiadomości te są bardzo chaotyczne i nie dają obrazu toczących się w największej tajemnicy rokowań.

Co do jednego są wszystkie dzieńniki zgodne, a mianowicie, że rokowania będą miały decydujący wpływ na prace konferencji.

Dotąd wiadomo jedynie, że 1) Amerykanie wysunęli propozycję utworzenia wspólnego funduszu w równawczo Francji, W. Brytanii i Ameryki, celem uzgodnienia i wspólnego prowadzenia przez trzy banki centralne operacji co do ustania nawiania kursu, czemu się oparli Amerykanie i Francuzi. 2) Francuzi zażądali bezwzględnego powrotu w najbliższym czasie do złotego na-

rytetu zarówno dolara, jak i funta szterlinga, czemu oparli się gwałtownie Amerykanie.

Późnym wieczorem w pobliżu granicy niemieckiej koło miejscowości Scharnitz znaleziono samochód, który odpowiada opisowi auta, użytego przez zamachowców.

Próby odnalezienia właścicieli tego samochodu nie dały wyników.

Numer na aucie, stwierdzający,

że samochód pochodzi z miejscowości Zirl, wydaje się być sfałszowany.

W Innsbrucku dokonano licznych aresztowań przywódców miejscowej organizacji narodowych socjalistów. Między innymi ma być a-

resztowany jeden z ministrów. Hofer został uwieczony w chwili, gdy przekraczał granicę austriacką.

Hofer jest kierownikiem miejscowej grupy hitlerowskiej i w ostatnich czasach jeździł niemal ciągle do Niemiec.

Zandarmieria austriacka zamknęła granicę niemiecką.

Minister bezpieczeństwa dr. Fey przedsięwziął nadzwyczajne środki ostrożności. Kancierz Dollfuss, który bawi w Londynie, został natychmiast powiadomiony telefonicznie o zamachu na dr. Steidla.

W całym kraju panuje nastrój podniecony. Oczekiwane jest podjęcie przez rząd ostrej walki z elementami hitlerowskimi.

Groźne apetyty chińskich bandytów

LONDYN, 12.6. Z Dajrenu donoszą, że bandyci chińscy, którzy w marcu wprowadzili trzech oficerów marynarki angielskiej, odmówili przyjęcia okupu w sumie 30.000 dolarów.

Zadają oni miliona dolarów, grożąc dalszym podwyższeniem okupu, jeżeli ten nie będzie niezwłocznie wpłacony.

Bomby na szosie Nowy zamach hitlerowców austriackich

BERLIN 12.6. Biuro Wolffa donosi z Grazu: W niedzielę w nocy o godz. 10.45 w miejscowości Kirchdorf pod Bruckiem wybuchły dwie bomby, bezpośrednio przed przejazdem nadprezydenta Styrii dr. Rintelena, wracającego ze zgromadzenia w Grazu.

W odległości kilkuset metrów od

miejsca eksplozji szosa była zatrasowana wozem ustawionym w poprzek. Na szczęście szofer zauważył w czas przeszkody i wstrzymał samochód na miejscu wybuchu. Zandarmieria znalazła dwie rury żelazne, użyte przez zamachowców do wywołania wybuchu. Sprawców dotychczas nie ujęto.

Kpt. Skarżyński przyleciał do Buenos Aires

LONDYN, 11. 6. Kpt. Skarżyński wystartował dziś o godz. 10 według czasu lokalnego z Porto Allegro do Buenos Aires.

O godz. 15-ej według czasu lo-

kalskiego kpt. Skarżyński wylądował w Buenos Aires, witany uroczystie przez delegatów rządu i władz wojskowych oraz przez polską polskiego p. Mazurkiewicza.

8 osób spłonęło w rozbitym samolocie

LONDYN 12.6. Z Chicago donoszą, że na terenach wystawy wszechświatowej wydarzyła się wielka katastrofa samolotowa.

Pilot, mechanik i 8 pasażerów poniosło śmierć na miejscu. Samolot odbywał lot okrężny nad terenem wystawy. W pobliżu Glenview samolot

spadł z wielkiej wysokości i stanął w płomieniach.

Około 5.000 osób widziało katastrofę. Wszelka pomoc była niemożliwa, aparat przedstawiał bowiem słup płomieni. Z pod szczątków samolotu wydobyto zwięzłe zwłoki 10 osób.

Jak to illo tempore bywało...

Gdy przodkowie nasi Bachusowi służyli

Niekroć krzywdzi się nasze pokole- nie wypominaniem cnot przodków, ich powagi i stateczności, umiarkowania i...

wytrzymałości, pijackiej, jak i z owiej swoistej gościnności. Adam Malachowski, krajczy korony, zwany był nawet zaborcą zdrowia...

stem do krajczego, musiał za nim nie- chylbnie posyłać drugiego, aby dowie- dzieć się co się z tamym stało.

Zapomniany przez wszystkich

Tragiczny straconiec na fotelu elektrycznym Najsamotniejszy człowiek świata do- kończył żywota w fotelu elektrycznym...

W dniu egzekucji zwrócono się doń z sakramentalnym zapytaniem, jakie jest jego ostateczne życzenie.

Moda na indeksie

Wielkie domy krawieckie w Niem- czech, produkujące masowo wszelką odzież męską, są w nielada kłopotcie...

się eleganatów żydowskich w takich „reedingotach”. Który żyd nie chciał nosić hafata, wdziękwał ten tużerek...

Krwawe psy Epiru

P. Waldner de Cominge napisał i wydał dzieło 500 stronicowe o pocho- dzeniu buldogów. Wobec 50 osób po- kaszanych na Woli przez wściekłe psy...

dał ich. Specjalny „prokurator” pło- wał transportów buldogów do stolicy cesarstwa.

95 kilometrów na godzinie na własnycych nogach

Ciekawy wysiłek między gzałami a są- mochoodem rozegrał się na szerokiej płaszczyźnie puszczy Gobi.

pierwsze trzy gązda cwałowała bez wysiłku 95 kilometrów na godzinę.

Wszechświat na usługach człowieka Gwiazda Arcturus dokonała otwarcia wystawy w Chicago

Chicago, w czerwiec. Nietylko Trzymijonowe Chicago, ale całe Stany Zjednoczone znajdują się w tej chwili pod wrażeniem...

czekiwania. Wreszcie tablica tego obserwatorium poczęła zlekała zar- zyc. Był to dowód, że uczynym z Allegheny udało się promień...

zajaśniały wszystkie światła i cały teren wystawy tonął w powodzi błyskotliwych lamp i reflektorów...

gdy na balkonie głównego gmachu, przed mikrofonem ukazał się inicjator tego wspaniałego, nie ma- jącego dotąd precedensu ekspery- mentu...

Z frontu sportowego

Na bieżni, boisku, kortach i stadionie

W sobotę i niedzielę odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa pań okręgu warszawskiego.

szczegółowe wyniki mistrzostw przedstawiają się następująco: bieg 60 mtr. — 1) Walasiewiczówna (Grażyna) 7,9 sek.

Walasiewiczówna 14 sek., 2) Kalfuzina (Gr.), 3) Chrzanowska; 200 mtr. — 1) Walasiewiczówna 29,2 sek.

Tajemnica kaktusów

Co może ludzka przewrotność

Pan Kuba Zeliksman trudni się detaliczną sprzedażą perfum, wody toaletovej i mydła toaletowej...

pan Jakob wytrzeźwił się i wstał, ee dobiegł jego uszu następujący djałog: — Tatunia, już!

Skok wyżej — 1) Manteufflowna 142 cm., 2) Piotrowska (AZS) 137 cm., 3) Walasiewiczówna 137 cm.

ZYCIE WYTWORNE



O czwartej nad ranem wychodzi z „Oazy” jegomość z paną. Po chwili podbiega do nich uliczny sprzedawca kwiatów...

Rezerwat drzewnych maszynarzy był taki, że helikopter perimiarz otworzył drzwi na balkon...

Właściwie określenie „zapachy” jest w tym wypadku nieścisłe, bo to było coś więcej przeciwnego.

Jak dziki tygrys wyskoczył z za portyery, przewrócił młodego Zyskinda wraz z doniczką...

Legia — Pogoń 3:3 (1:1). Mecze rozegrany został w Warszawie na stadionie Legii w obec 2000 widzów.

Niezwykły ten eksperyment udało się całkowicie. Główny jego kierownik, dyrektor chicagowskiego Planetarium...

Nie, oprócz kilku kaktusów i 2 pejarzonij na nim, nie stało, a jednak powiew był przygnębiający.

Wykształcony na potrójnej koloniskiej nos p. Kuby cierpiał niewymowne tortury, jednocześnie drzczyła go tajemnica.

Warszawianka — Ł. K. S. 1:0 (1:0). Warszawianka grała na 100-metrowym nadsopodziemnym, specjalnie dla Czarnych zdobył Niemiec (2), Mankuch i Dziwisz...

Wkrótce nieszezany esteta zrobił spostrzeżenie, że „ciężar gatunkowy” nieprzyjemnego powietrza w godzinach wieczornych jest znacz- nie większy, aniżeli rano.

Wkrótce nieszezany esteta zrobił spostrzeżenie, że „ciężar gatunkowy” nieprzyjemnego powietrza w godzinach wieczornych jest znacz- nie większy, aniżeli rano.

W tym urzędowym sublokator opowie- dział swoją hehnerkę i prosił o sporządzenie protokołu.

Wczoraj rozpoczęte zostało w Krakowie międzypaństwowe spotkanie w tenisie Polska — Austria.

Następnego dnia z nastaniem zmroku nie poszedł do kina, ale zgasiwszy światło, zaczął się za portjera i czekał.

Wówczas prof. Fox skierował swe pytanie do Allegheny.

Cozyswiście, Moniuchny nie trudo- dzono, ale już pobieżny rzut oka na sytuację wykazał, że p. Kuba ma rację.

W tym stanie rzeczy sąd uznał, że zachodzi tu typowa obraz a- rtykułu, mówiącego o celowym za- truwaniu bliźniemu życia i skazał nieudzielnego Zyskinda na 30 zł. grzywny.

Konferencja włóknarzy i przemysłowców w inspektoracie pracy

Czy dziś zapadnie decyzja o likwidacji strajku?

Na dziś na godz. 8 wiecz. zwołana została w inspektoracie pracy ponowna wspólna konferencja przedstawicieli przemysłowców i obu związków zawodowych włóknarzy. Ma ona na celu likwidację przeciągającego się ponad miarę strajku włókienniczego. Konferencja ta winna wreszcie doprowadzić do pozytywnych wyników.

Jak wiadomo — na konferencjach w dn. 3 b.m. przedstawiciele przemysłowców, oświadczyli, że chcąc dać wyraz swej dobrej woli, cofają proponowany przez nich ostatnio cennik i gotowi są pójść na kompromisowe załatwienie sprawy. Delegaci robotników ze swej strony oświadczyli, że są skrepowani dyrektywami ogólnego zebrań, które im poleciło stać niewzruszenie przy cenniku z 1932 r. Na następnej konferencji w dn. 5 b.m. delegaci robotników obstawali przy tym cenniku. Jeśli chodzi o przemysłowców, mających ze względu na grożącą utratę zamówień przysłowiowy nóż na gardle — to istniała kompletna możliwość uzyskania od nich jaknajdalej idących ustępstw. Stwierdzenie o stanowisku, że nie może być mowy o kompromisowym załat-

wieniu sprawy, jak długo robotnicy nie odstąpią od cennika z 1932 r., nie wymieniając zresztą wysokości swych ustępstw, że przemysłowcy nie pójdą pod dyktando robotników.

Ta kompletna możliwość uzyskania od przemysłowców jaknajdalej idących ustępstw istnieje i w dniu dzisiejszym. A i

wśród strajkujących włóknarzy panuje — jak słychać — przeświadczenie, że strajk będzie zakończony jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Z uczuciem ogromnej ulgi społeczeństwo przyjęłoby wiadomość, że na dzisiejszej konferencji zdanie to spotkało się z pełnym potwierdzeniem.

Praca oświatowa P. B. K.

Kurs dokształcający dla podoficerów zaw.

Onegdaj odbyła się uroczystość zakończenia drugiego roku pracy kursów dokształcających, prowadzonych przez Polski Biały Krzyż dla podoficerów zawodowych. Z ogólnej liczby 71 słuchaczy — 50 kurs ukończyło, zdając przepisane egzamina i uzyskując świadectwa z zakresu 5 i 7 oddziałów szkoły powysz., przyczem większość, bo 44, otrzymała świadectwa z ukończenia 7 oddziałów. Kurs był samowystarczalny pod względem finansowym (opłata od 3 zł. do 7 zł. miesięcznie); wszystkie wydatki w sumie zł. 3779 gr. 98 zostały pokryte z opłat. Nauka trwała od 1 marca października 1932 roku do końca miesiąca maja b.r. Pracowało na

kursie 6 wykładowców, godzin lekcyjnych było 1119.

Po przemówieniach: p. mec. Dwożyńskiej i p. pułk. dypl. Kmiecic-Skrzyńskiego — nastąpiło rozdanie świadectw, poczem jeden z podoficerów złożył w imieniu swych kolegów podziękowanie Polskiemu Białemu Krzyżowi i władzom wojskowym.

Nóż w ręku córki rzeźnika

Utan 10 p. ul. przytłaczł flirt życiem

W mieszkaniu rzeźnika w Szczuczynie, Józefa Wysockiego, zebrało się pewnej niedzieli kilka koleżanek jego córki, 17-letniej Józefy, oraz kilku młodzieńców, a m. nimi 22-letni Stanisław Zalewski, utan stacjonującego w Białymstoku 10 p. ulanów. Rozmawiano, żartując i śmiejąc się. Po pewnym czasie Józefa Wysocka wyjęła z szuflady olbrzymi nóż rzeźniczy, aby przygotować posiłek. Zalewski rzucił uwagę, że nóż zapewne nie jest ostry, na co

Wysocka rzekła: „Stachu, co by było, gdybym ci dała tym nożem? Wówczas utan wyprzeżył pierś, i po chwili zebrani z przerażeniem ujrzeli padającego na podłogę Zalewskiego i okrwawiony nóż w ręku dziewczyny. Rzuciła się ona z płaczem do rannego, wołając, że nie chciała mu nic złego zrobić.

Ostrze noża przebiło klatkę piersiową i prawą komorę sercową. Zalewski po chwili skończył. Józefę Wysocką pociągnięto do odpowiedzialności karnej, i w dniu wczorajszym stanęła ona przed sądem okręgowym w Łomży. Komplet sądcy stanowili sędziowie: Gontarski (przewodn.), Bełłowski i Kalinowski. Oskarżał prok. Duszynski. Świadczyli, a m. in. komendant posterunku P. P. w Szczuczynie, Jan Baraniecki, złożyli zeznania, korzystne dla oskarżonej, nie posądzając jej o rozmyślnie zabójstwo. Nie było w tem jej złej woli, lecz tylko nieszczypliwy zbieg okoliczności. Sąd skazał Wysocką na 1 rok więzienia, zmniejszając jej na mocy amnestji karę do połowy.

Egzamina dla rzemieśln. z terenu pow. białostock.

Komisja egzaminacyjna przy Izbie Rzemieślniczej w Białymstoku zawiadamia, że egzamin czeladniczy dla kandydatów z zawodu piekarsko-cukierniczego odbędzie się dziś o godz. 6 popoł. w lokalu Izby Rzemieślniczej (Kilińskiego 21).

Gajowy zabił kłusownika

Wyrok: 8 lat więzienia

Spostrzężony w dn. 30 grudnia ub. r. w lesie państwowym Dąbrówka gm. Kuźnica pow. sokólskiego kłusownika, Józefa Obłazewicza, 36-letni gajowy, Adolf Kuczynski strzelił doń z rewolweru. Kula uszkodziła nerki, żołądek, kreskę ślepej kiszki i wątrobę. Obłazewicz zmarł

po upływie kilku godzin wskutek krwotoku wewnętrznego. Sąd okręgowy skazał Kuczynskiego na 8 lat więzienia.

Młast zapłacić za kurs pobili dorożkarza

Notoryczny złodziej, zwolniony niedawno z więzienia, Franciszek Wróblewski, polecił wraz z kilku swymi kompanami dorożkarzowi, Gabrielowi Rabinowiczowi (Orlańska 3) odwiedzić się na ul. Warszawka 55. Gdy dorożkarz domagał się zapłaty — pobili go dotkliwie, poczem zbiegli. Wróblewskiego ujęto i przekazano władzom sądowym.

Pod kołami pociągu

Pod pociąg, idący z Białego-stoku do Grodna, rzuciła się w celu samobójczym mieszkanka wsi Sochonie gm. Wasilków, 22-letnia Władysława Klepacka. Koła pociągu obcięły jej obie nogi, powodując śmierć.

Grzywna i spacer „pod widelcami”

Wobec niestawienia w oznaczonym terminie przed komisją poborową bez uzasadnionych przyczyn, ukarano poborowych: Izraela Grynszpana na 25 zł., Abrama Chobockiego — 15 zł., Józefa Graczyka, Jana Choroszućę, Ajzyka Czorta

każdego na 10 zł., grzywny. Niezależnie od tego sprowadzono ich przymusowo na komisję.

Zabił teściową

W osadzie Radziłów pow. szczuczynskiego doszło do ostrej kłótni między 32-letnim Andrzejem Redmanem i jego teściową, 54-letnią Zofią Stracką. W pewnym momencie Redman dobył rewolweru i strzelił do niej, kładąc ją trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Śmiertelny cios

We wsi Korzeniste, gminy Mały Płock, pow. omińskiego, pomiędzy Dworakowskim Henrykiem, Rydzewskim Czesławem i Kuczewskim Pawłem, wynikła na tle porachunków osobistych bójka podczas której Kuczewski otrzymał cios jakimś ostrym narzędziem w prawe ramię i po upływie pół godziny zmarł. Dworakowski i Rydzewski, zostali zatrzymani do dyspozycji władz sądowych.

Pamiętajmy o bezrobotnych